

Polemika

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 4.06.2016, 14:10:39

Na mój ostatni wpis (pt. „Chaos siÄ™ pogÄ™bia”) zareagowaÅ, **Tomasz Mossakowski**. Najpierw zadzwoniÅ, z wyjaÅnieniami, a nastÄ™pnie – na moją... sugestiÄ™ – przysÅ, aÅ, je na piÅmie. Drukuje je w trybie sprostowania, zwÅszcza Å¼e w jednym miejscu – jak siÄ™ okazaÅ, – byÅ,em nieprecyzyjny. Ale zanim wyjaÅniÄ™ w którym, najpierw tekst Tomasza Mossakowskiego.

W nawiÄ™zaniu do rozmowy: 1. Komisja statutowa ukonstytuowaÅ, a siÄ™ dopiero po spotkaniu w BogusÅawicach. WczeÅniej nikt z czÅonków komisji nie wykazaÅ, takiej inicjatywy, choÄ czÄ™torka pracowaÅ, a indywidualnie bÅ...dÅ w mniejszym skÅadzie. Mój pomysÅ, spotkania w BogusÅawicach wynikaÅ, z faktu, Å¼e na zawodach byÅ, o 3 czÅonków, a czwarty miaÅ, blisko. Pan **Janusz Tomaszewski** zadeklarowaÅ,, Å¼e moÅ¼e siÄ™ spotykaÄ tylko w Biurze PZJ. ProszÄ™ zauwaÅ¼yÄ, Å¼e od tego momentu prace ruszyÅ,y. 2. ChciaÅ,bym zauwaÅ¼yÄ, Å¼e na Walnym ZjeÅdzie nie byÅ, o tÅoku jeÅli chodzi o chÄ™tnych do pracy w komisji statutowej. 3. Zarzut nieprofesjonalnego dziaÅ,ania komisji jest chybiony - trzykrotnie projekt byÅ, publikowany i w zasadzie nie byÅ, o uwag z zewn...trz. Te nieliczne, które coÅ wnosiaÅ,y, uwzglÄ™dniÅmy w projekcie. 4. Statut byÅ, na bieÅ¼y...co konsultowany z 4 prawnikami. 5. Z mojej inicjatywy wysÅ,aliÅmy go jeszcze do MSiT oraz do zewnÄ™trznej kancelarii. Niestety, uwagi z MSiT przysÅ,y bardzo pÓno i stÄ™d, niejako z koniecznoÅci na zjeÅdzie przedstawiliÅmy wersjÄ™ odmiennÄ... niÅ¼ przesÅ,ana delegatom, ale uwzglÄ™dniajÄ...cÄ... uwagi ministerstwa. NaleÅ¼y zaznaczyÄ, Å¼e nie byÅ,y to istotne uwagi - raczej kosmetyczne, doprecyzowujÄ...ce. 6. PomysÅ, Pani **Iwony Maciejak**, Å¼eby zleciÄ do zewnÄ™trznej kancelarii Åwiadczy o tym, Å¼e nie ma ona Åadnego pojmienia o tworzeniu statutu. ZewnÄ™trzna kancelaria moÅ¼e zrobiÄ korektÄ™ prawną, a nie stworzyÄ statut. Wiele rozstrzygniÄ ma charakter "polityczny", a nie prawny. 7. OsobiÅcie przeczytaÅ,em 4 ustawy i kilka statutów innych zwiÄzków sportowych, a takÅ¼e wytyczne wielkopolskiej federacji sportowej dotyczÄ...ce tworzenia statutów klubów sportowych. 8. Rada nie musiaÅ, a wnioskowaÄ o absolutorium dla zarzÄdu, bo powinna to zrobiÄ dopiero na zjeÅdzie sprawozdawczo-wyborczym. Z mocy ustawy o rachunkowoÅci Walne powinno przyjÄ...Ä lub odrzuciÄ sprawozdanie finansowe. To ewidentnie zÅ, a woÅa spowodowaÅ, a, Å¼e Rada takiej opinii nie przygotowaÅ,a. Statut nie stawia warunku, Å¼e opinia musi byÄ. Zatem Zjazd mógÅ, przyjÄ...Ä sprawozdanie finansowe. 9. Nie jest prawdÄ..., Å¼e nie ma pieniÄ™dzy na starty *Banderasa* - wszystkie wyjazdy sÄ... finansowane na bieÅ¼y...co. MieliÅmy problem, gdy organizator nie chciaÅ, / nie mógÅ, wystawiÄ faktury, ale i tu znalazÅ, o siÄ™ rozwiązanie. Nie wiem skÄd taka informacja. Mamy budÅ¼et zatwierdzony przez MSiT od lutego. OpÓniÅ, o siÄ™ podpisanie umowy na finansowanie mÅ,odzieÅ¼y, ale nie z winy PZJ. MSiT czekaÅ, o na rozporzÄdzenie ministra zdrowia i dopiero po jego opublikowaniu zaczÄ™Å, o podpisywaÄ umowy, choÄ znaliÅmy kwotÄ™ zarezerwowanÄ... na PZJ. Do tego momentu szkolenie mÅ,odzieÅ¼y byÅ, o finansowane na bieÅ¼y...co w oparciu o to prowizorium ze Årodków własnych. 10. I na koniec dementujÄ™ informacje, jakoby byÅ, najczÄciej obsadzonym sÄdziÄ... jeÅdzieckim w Polsce. ProszÄ™ sprawdziÄ - nawet w Waszym WZJ. Co wiÄcej, nie zabiegam specjalnie o propozycje. Wiem natomiast, Å¼e organizatorzy mają... swoje sympatie i

antypatie i ich głos w kwestii na kogo chcę... wydać swoje pieniądze...dziej jest decydujący...cy.

Tomasz Mossakowski komentując Drukując całość tekstu kol. Mossakowskiego. Do wiadomości punktów nie będzie się odnosić. Do kilku się jednak odniosę. Zaczynam od kwestii najmniej istotnej – napisał, że kol. Mossakowski „jest chyba najaktywniejszym polskim sędzią...”, ale nie będzie się upierać, że faktycznie są... – jak twierdzi zainteresowany – aktywniejszy od niego. Co do ukonstytuowania się komisji statutowej: pierwsze, nieformalne (bo w 3-osobowym składzie) spotkanie odbyło się podczas zawodów w Bogusławicach 20 VI 2015 roku. Następnie, 28 lipca, odbyło się w Łodzi, w biurze **Wojciecha Frankowskiego**, na którym zabrakło tylko **Janusza Tomaszewskiego**, który – jak to pisze kol. Mossakowski – odmówił, spotkania się poza siedzibą... PZJ w Warszawie. To na tym spotkaniu kol. Mossakowski został wybrany przewodniczącym komisji statutowej. Przypomnijmy, komisja ta została wybrana na jej pierwszym posiedzeniu, 18 maja 2015 roku. Czyli dopiero po dwóch miesiącach komisja się spotkała i dopiero wówczas została wybrany jej przewodniczący. Nie odwołując się zatem ani swoich słów o opieszałości działania komisji, ani nie zmieniam swojej opinii o jej nieprofesjonalnym działaniu, jeżeli chodzi o efekty jej pracy. A co do punktu 2, „nie było, o tym, że jeżeli chodzi o chętnych do pracy w komisji statutowej” – „nie było, o tym, że nie było, ale pamiętam, że obok mnie chciał, w niej pracować **Sławomir Dudek**. Nie zostaliśmy wybrani – o co oczywiście nie mam pretensji do kol. Mossakowskiego – ale zapewniam go i wszystkich, którzy te słowa czytają..., że miałem wolę aktywnie włączyć się w pracę tej komisji i nie zabrakłoby mi na to ani czasu, ani chęci, bo jestem człowiekiem, który jak się czegoś podejmuje, to stara się z tego wywiązać. Przypuszczam, że kol. Dudek też byłby aktywnym członkiem takiego ciała. Nieprecyzyjny był, w tym punkcie, kiedy napisał, że „31 maja Polski Związek Jeździecki nie miał, jeszcze podpisanej umowy z ministerstwem sportu na obsługę zadań, sportowych!” – „Otoż nie miał, podpisanej jednej z umów i za ten brak precyzji przepraszam władze PZJ i czytelników. W tym miejscu trzeba zrobić mały wykład. Obecnie związki sportowe dostają pieniądze z ministerstwa sportu i turystyki trzema kanałami, a co za tym idzie podpisywane są trzy umowy. 1) z budżetu państwa – jest to główna część; 2) z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej – są to pieniądze z Totalizatora Sportowego i idące na sport juniorski i młodzieżowy; 3) na sporty paraolimpijskie. Kol. Mossakowski twierdzi, że wszystkie starty *Banderasy* są finansowane na budżet...co. Ja twierdzę, że tak nie jest. Skąd to wiem. Nie od **Pawła Spisaka** (bo on nie chciał, się na ten temat wypowiadać), ale z innego źródła. Kluczem do zrozumienia tej dziwnej sytuacji są kolejne słowa kol. Mossakowskiego, że choć nie ma jeszcze podpisanej umowy na pieniądze z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, szkolenie młodzieżowe finansowane jest na budżet...co ze środków władz. A może nie tyle ze środków władz, co z „pożyczonych” chwilowo pieniędzy budżetowych, czyli tych, które powinny być przeznaczone m.in., na naszych prawie-olimpijczyków? Podejrzewam, że tak to wygląda. Pozostaje mi nadzieja, że umowa z Funduszem Rozwoju Kultury Fizycznej zostanie wreszcie podpisana, a wówczas Paweł Spisak odzyska pieniądze zaplanowane na jego starty, na które na razie musi wyłożyć ze swoich środków. Niezależnie od tych wyjaśnień, mam podejrzenia, że obecne władze PZJ nie wykorzystują w pełni możliwości, jakie daje hasło igrzyska olimpijskie. Na co jak na co, ale na olimpijczyków pieniędzy z MSiT zawsze można było dostać tyle, ile się zapotrzebowywało, albo ponad 90% tego zapotrzebowania. **Marek Szewczyk**